

Sygn. akt: II AKa 550/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Beata Basiura
Sędziowie	SSA Aleksander Sikora SSO del. Andrzej Ziębiński (spr.)
Protokolant	Bartłomiej Wiench

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Częstochowie Aleksandry Gzielo

po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2018 r. sprawy

K. G. s. J. i J. ur. (...) we F.,

oskarżonego z art. 148 § 1 kk

na skutek apelacji prokuratora, pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego i obrońcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 25 września 2017 roku, sygn. akt II K 192/16

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Częstochowie do ponownego rozpoznania

SSO del Andrzej Ziębiński SSA Beata Basiura SSA Aleksander Sikora

II AKa 550/17

UZASADNIENIE

K.G. został oskarżony o to, że w nocy z 11 na 12 lipca 2012 roku, w miejscowości K. oraz kompleksie leśnym w miejscowości R., woj. (...), działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia swojego zięcia K. B., po uprzednim wybiciu szyby w drzwiach balkonowych i wtargnięciu do jego domu w K., zadawał mu ciosy pięścią oraz narzędziem twardym, tęnym lub tępokrawędzistym po całym ciele, a następnie związał go sznurkiem i przewiózł w bagażniku swego samochodu marki (...) o nr rej. (...) do kompleksu leśnego w miejscowości R., gdzie ponownie go uderzał pięściami i kopał po całym ciele, powodując u niego obrażenia zewnętrzne, to jest: rany tłuczone głowy, stłuczenie oka prawego, tułowia i kończyny górnej prawej, liczne krwiaki tułowia i kończyn, liczne otarcia skóry oraz obrażenia wewnętrzne: wieloogniskowe stłuczenie powłok miękkich głowy ze złamaniami kości podstawy i części twarzowej czaszki, masywne wylewy krwawe w powłokach miękkich szyi i tułowia, zwłaszcza od strony grzbietu, które to obrażenia spowodowały rozstrój zdrowia i naruszenie czynności ciała na okres powyżej dni siedmiu oraz zawiązując

mu sznurek na szyi i zaciskając jego pętlę spowodował u niego uduszenie gwałtowne w następstwie zagardlenia w mechanizmie zadziergnięcia, w wyniku czego K. B. zmarł, tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w Częstochowie, wyrokiem z dnia 25 września 2017 r., wydanym w sprawie o sygn. II K 192/16, uznał oskarżonego K. G. za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu, tj. zbrodni z art. 148 § 1 k.k. i za to, na podstawie tego przepisu, skazał go na karę 15 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności oskarżonemu zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 12 lipca 2012 r. do dnia 4 lutego 2014 r. i od dnia 26 sierpnia 2014 r. do dnia 28 stycznia 2015 r. Na mocy art. 46 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej E. O. kwotę 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią syna K. B.. Nadto na mocy art. 44 § 2 k.k. i art. 230 § 2 k.p.k. orzekł o poszczególnych dowodach rzeczowych. Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika z urzędu oskarżycielki posiłkowej E. O. koszty zastępstwa procesowego oraz zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku wnieśli: obrońca oskarżonego, pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej oraz prokurator.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w całości, zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na uznaniu, że oskarżony działał z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia K. B., podczas gdy całokształt ustalonych przez Sąd I instancji okoliczności faktycznych, w szczególności ujawnione wątpliwości co do przebiegu podejmowanych działań, względnie zaniechań oskarżonego w stosunku do ofiary, przedstawione w treści opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej T. K., wskazujące na brak jednoznacznego wyodrębnienia ściśle określonego sposobu działania sprawcy prowadzącego bezpośrednio do zgonu ofiary, w szczególności w zakresie możliwej sekwencji zdarzeń w przypadku skrępowania sznurkiem nóg pokrzywdzonego z szyją za pomocą pętli, co mogło wywołać przy odzyskaniu przytomności przez pokrzywdzonego i samoistnym szarpaniu się ofiary, śmierć wskutek zadziergnięcia, jak również ocena pobudek i motywu działania oskarżonego, jego dotychczasowy stosunek do pokrzywdzonego przed popełnieniem przestępstwa, jego właściwości osobistych i dotychczasowego trybu życia, jak również zeznań świadka T. S. wskazującego na nieświadomość oskarżonego zaistniałego skutku w postaci śmierci K. B. bezpośrednio po zaistniałym zdarzeniu, nie pozwala na jednoznaczne przypisanie oskarżonemu działania z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia, co w konsekwencji miało wpływ na wymiar kary;
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na błędnej ocenie treści wniosków zawartych w opinii biegłego T. K. w odniesieniu do całokształtu okoliczności sprawy, poprzez uznanie, że nieprzerwany ucisk na szyję pokrzywdzonego trwający kilkadziesiąt sekund dowodzi istnienia zamiaru bezpośredniego w działaniu oskarżonego, podczas gdy, jak wskazał biegły, właściwa i pełna analiza okoliczności na podstawie dostępnych dowodów wskazuje, że ucisk ten mógł być wywołany przez możliwe nietypowe skrępowanie ofiary, polegające na zawiązaniu drugiego końca sznura do kończyn dolnych ofiary, co mogło skutkować po odzyskaniu przytomności lub częściowym odzyskaniu przytomności wtórne zaciśnięcie pętli na szyi ofiary na skutek także samoistnego szarpania się ofiary, co po pewnym czasie skutkowało zgonem ze wszystkimi objawami stwierdzonymi w badaniach pośmiertnych;
3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na błędnym przyjęciu, iż wydane w sprawie opinie biegłych lekarzy psychiatrów, opinia psychologiczna oraz opinia biegłego neurolog, stanowią jednoznaczną podstawę do stwierdzenia, iż oskarżony nie działał pod wpływem silnego wzburzenia jak i w stanie co najmniej ograniczonej poczytalności, podczas gdy analiza zarówno treści powyższych opinii, ich ograniczonego zakresu badawczego, jak i okoliczności faktycznych związanych z oceną osobowości oskarżonego, sposobu zachowania w czasie poprzedzającym zdarzenie i po jego zaistnieniu, oparta na zgromadzonych dowodach, w szczególności ograniczonych wyjaśnieniach oskarżonego, ustaleniach biegłych w zakresie mechanizmu śmierci i podejmowanych działań i zaniechań oskarżonego, zeznaniach świadków mających bezpośredni kontakt z oskarżonym w tym okresie, ujawnionych faktów o sytuacji rodzinnej córki oskarżonego A. B. w odniesieniu do możliwości

wywołania u oskarżonego zjawiska kumulowania stresu i przebiegu reakcji afektywnej, jak również ujawnionych schorzeń w obrębie (...) oskarżonego, mogących mieć wpływ na zachowania afektywne, jak również oparcie wniosków uzupełniającej opinii psychologicznej biegłego S. K. o analizę treści zeznań K.G., który skorzystał z prawa do odmowy składania zeznań, przy jednoczesnym zaniechaniu analizy zeznań innych świadków, w tym T. S., przy wskazaniu, że zeznania te nie wnoszą nic do oceny stanu psychicznego oskarżonego po zaistniałym zdarzeniu, nie pozwala na przyjęcie tak jednoznacznego wniosku;

4. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

- art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów przejawiającej się w selektywnym doborze materiału dowodowego i jego wybiórczej ocenie, z pominięciem szeregu okoliczności wskazujących na możliwy inny przebieg zdarzeń związanych z zachowaniem pokrzywdzonego, a zarazem podejmowanymi działaniami oskarżonego, poprzedzającymi zgon K. B., co znalazło wyraz w uzasadnieniu wyroku,
- art. 5 § 2 k.p.k. przez rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego niedających się usunąć wątpliwości w zakresie działania oskarżonego pod wpływem silnego wzburzenia w fazie zajścia bezpośrednio poprzedzającej zgon K. B., wskazujące na możliwe agresywne zachowania pokrzywdzonego względem oskarżonego w chwili opuszczania samochodu, mogące wywołać stan afektywny, jak również wątpliwości w zakresie stanu zdrowia oskarżonego, w szczególności ujawnionych w badaniach uszkodzeń (...) i ich możliwego wpływu na wystąpienie u oskarżonego stanów afektywnych o podłożu zarówno fizjologicznym, jak i patologicznym,
- art. 5 § 2 k.p.k. poprzez niezastosowanie tego przepisu, przejawiające się rozstrzygnięciem nieusuniętych w postępowaniu dowodowym wątpliwości na korzyść oskarżonego, poprzez niedostrzeżenie tych wątpliwości, pomimo że po dokonaniu oceny dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej T. K., w tym uzupełnionej na rozprawie w dniu 18 września 2017 r., Sąd I instancji nie miał podstaw do odrzucenia możliwej sekwencji zdarzeń, w tym wersji korzystnej dla oskarżonego, a odnoszącej się do możliwego przebiegu zdarzenia, a polegającej na spowodowaniu skrepowania ofiary za pomocą sznurka w taki sposób, który umożliwiał samoistne szarpanie się ofiary, także po odzyskaniu przytomności, co mogło doprowadzić w konsekwencji do skutku śmiertelnego ze wszystkimi objawami ustalonymi w badaniu sekcyjnym,
- art. 410 § 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 193 § 3 k.p.k. i art. 201 k.p.k. w zw. z art. 202 § 1-2 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k., poprzez niedokonanie wszechstronnej oceny całokształtu okoliczności sprawy o istotnym znaczeniu dla rozstrzygnięcia, przejawiającym się oddaleniem wniosku dowodowego o zasięgnięcie opinii instytutu – zespołu biegłych psychiatrów, psychologa, socjologa, neurologa, kardiologa i nefrologa z Kliniki Psychiatrii Sądowej – Instytutu Psychiatrii i Neurologii w W., celem dokonania wszechstronnej i pełnej oceny stanu zdrowia oskarżonego K. G. in tempore criminis, zmierzającej do ustalenia, czy zmiany organiczne w obrębie pnia mózgu, jak również nadciśnienie tętnicze, miały wpływ na stan psychiczny i emocjonalny, w szczególności stanowiły podłoże do wywołania afektu oraz czy mogły wywoływać w stanie silnego stresu powstanie objawów neuropsychologicznych (zespołów neuropsychologicznych), w szczególności nieprawidłowej reakcji w obszarach emocjonalnych, kognitywnych i behawioralnych, dezorganizacji procesów myślowych, upośledzenia pamięci krótkotrwałej, deficytu w zakresie uwagi i zaburzeń świadomości, czy też pozostają bez wpływu na wywołanie takich objawów, jak również jednoznacznej oceny działań i zaniechań oskarżonego w odniesieniu do możliwości wystąpienia u niego afektu fizjologicznego w drugiej fazie zdarzenia przy uwzględnieniu, w oparciu o pełną i rzetelną ocenę odporności oskarżonego na stres, powstania afektu fizjologicznego wywołanego eskalacją agresywnego zachowania się pokrzywdzonego, w szczególności zaatakowaniem oskarżonego po otworzeniu tylnych drzwi samochodu ciężarowego F. (...), na miejscu zdarzenia.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez przyjęcie, iż oskarżony znajdował się w stanie silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami i w konsekwencji zmianę

kwalifikacji prawnej czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku, tj. wypełniającego dyspozycję art. 148 § 4 k.k. i w związku z powyższym wymierzenie łagodnej kary w ramach ustawowego zagrożenia, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku przez przyjęcie, iż oskarżony działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia K. B. i w związku z tym wymierzenie łagodniejszej kary w ramach ustawowego zagrożenia albo o zmianę zaskarżonego wyroku przez przyjęcie, iż oskarżony działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia K. b., znajdując się w stanie silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami, względnie przyjęcie, iż oskarżony w następstwie działań powodujących ciężkie obrażenia ciała doprowadził do zgonu K. B. i w konsekwencji zmianę kwalifikacji prawnej czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku, tj. wypełniającego dyspozycję art. 148 § 4 k.k., względnie uznanie, iż zachowanie oskarżonego wyczerpywało dyspozycję art. 156 § 3 k.k. i w związku z powyższym wymierzenie łagodniejszej kary w ramach ustawowego zagrożenia, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Prokurator zaskarżył wyrok w części dotyczącej kary na niekorzyść oskarżonego, zarzucając rażącą niewspółmierność orzeczenia kary 15 lat pozbawienia wolności za przypisany oskarżonemu K. G. czyn z art. 148 § 1 k.k., która to kara w świetle ujawnionych w niniejszej sprawie okoliczności nie odzwierciedla w sposób dostateczny stopnia społecznej szkodliwości zarzucanego oskarżonemu czynu, wyrażającego się w sposobie działania oskarżonego, który dopuścił się przestępstwa zbrodni zabójstwa swojego zięcia, poprzedzając ten czyn ogromną agresją i spowodowaniem u pokrzywdzonego obrażeń ciała, które spowodowały rozstrój zdrowia i naruszenie czynności jego ciała na okres powyżej dni siedmiu oraz motywów, pobudek, okoliczności popełnienia czynów, zachowania oskarżonego przed i po popełnieniu przestępstw, co sprawia, iż orzeczone kary nie spełnia swoich celów wychowawczych ani zapobiegawczych względem oskarżonego, a także nie spełnia wymogów w zakresie społecznego jej oddziaływania

Stawiając powyższy zarzut, prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary 25 lat pozbawienia wolności.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej zaskarżył wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze i zadośćuczynieniu, zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że wymierzona oskarżonemu kara 15 lat pozbawienia wolności będzie karą wystarczającą z punktu widzenia zasad prewencji ogólnej i szczególnej, podczas gdy dokonanie samosądu na pokrzywdzonym K. B. w połączeniu z podjęciem zamachu na jego życie w sytuacji, gdy córka oskarżonego mogła już nie mieć kontaktu ze swoim mężem, gdyż nie mieszkała z nim, przebywając w rodzinnym domu swoich rodziców;
2. błędne ustalenie, że orzeczone na rzecz pokrzywdzonej E. O. tytułem zadośćuczynienia kwota 70.000 zł w pewnym sensie zrekompensuje jej krzywdę związaną z utratą syna i niewzięcie pod uwagę w wystarczającym stopniu wszystkich negatywnych przeżyć, jakim musi po śmierci syna sprostać, w tym negatywnych przeżyć związanych z zapoznaniem się z materiałem dowodowym zebrany w sprawie i uczestnictwem w rozprawach sądowych;
3. z ostrożności procesowej – rażącą niewspółmierność kary do popełnionego czynu, polegającą na wymierzeniu oskarżonemu kary 15 lat pozbawienia wolności zamiast kary 25 lat pozbawienia wolności, a ponadto niezastosowanie art. 77 § 2 k.p.k. i nieograniczenie skazanemu możliwości skorzystania z warunkowego przedterminowego zwolnienia po połowie kary, a tym samym niewskazanie surowszego rygору w tym zakresie.

Wskazując na powyższe, pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie i wymierzenie oskarżonemu kary 25 lat pozbawienia wolności oraz zasądzenie na rzecz oskarżycielki posiłkowej całości żądanej tytułem zadośćuczynienia kwoty, tj. 100.000 zł.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się zasadna w części kwestionującej ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego wskazującego na mechanizm zgonu pokrzywdzonego, a w konsekwencji zastrzeżenia budzą też

poczynione ustalenia faktyczne w zakresie odnoszącym się do przebiegu inkryminowanego czynu i jego strony podmiotowej.

Na wstępie zauważyć należy, iż w niniejszej sprawie bezsporna jest podstawowa okoliczność, iż śmierć pokrzywdzonego K. B. nastąpiła w wyniku uduszenia gwałtownego w następstwie zagardlenia. Już jednak szczegółowy mechanizm zgonu budzi istotne kontrowersje. Zebrany w sprawie materiał dowodowy daje podstawy do rozważenia następujących wersji:

1. samobójcze lub wypadkowe (przez samoczynne osunięcie się) powieszenie się przez ofiarę,
2. zapętlenie sznura okrążającego szyję ofiary i ściśnięcie go przez sprawcę,
3. zapętlenie sznura wokół szyi i ściśnięcie go przez sprawcę podczas wleczenia ciała pokrzywdzonego po ziemi,
4. związanie sznurkiem nóg i szyi ofiary oraz ściśnięcie sznurka -
 - a) przez sprawcę,
 - b) w wyniku zamocowania go w bagażniku samochodu w czasie przewożenia pokrzywdzonego do lasu,
 - c) wskutek szarpania się przez ofiarę.

Ustalenie szczegółowego mechanizmu zgonu pokrzywdzonego ma dla rozstrzygnięcia sprawy fundamentalne znaczenie, stanowiąc punkt wyjścia do czynienia dalszych ustaleń faktycznych, w szczególności w zakresie strony podmiotowej czynu, a w konsekwencji do dokonania właściwej prawnokarnej oceny działania oskarżonego. Oczywistym zatem obowiązkiem Sądu a quo było szczegółowe przeanalizowanie każdej z powyższych wersji, a następnie przyjęcie jednej z nich, czy to jako udowodnionej w sposób kategoriyczny, czy to - wobec niedających się usunąć wątpliwości - jako wersji dla oskarżonego najbardziej korzystnej zgodnie z art. 5 § 2 k.p.k. Temu obowiązkowi Sąd I instancji nie sprostał.

Rekonstruuąc przebieg inkryminowanego zdarzenia, Sąd Okręgowy stosunkowo szczegółowo odtworzył go do momentu pobicia pokrzywdzonego w lesie, już jednak ustalenia odnośnie do spowodowania zgonu ofiary sprowadzając do lakonicznego stwierdzenia, iż „oskarżony wziął z samochodu sznurek, którym wcześniej był związany pokrzywdzony, założył go pokrzywdzonemu na szyję, tworząc pętlę, a następnie ją zaciągnął, dusząc pokrzywdzonego przez co najmniej kilkadziesiąt sekund. Gdy K. B. przestał się ruszać, oskarżony przewiesił koniec sznurka przez gałąź drzewa i odjechał do domu, zostawiając pokrzywdzonego na ziemi” (str. 8 uzasadnienia).

Przytoczone stwierdzenie oznacza jedynie, iż Sąd odrzucił wersje opisane wyżej w punktach 1, 4b i 4c. Nie jest jednak jasne, którą z pozostałych wersji uznał za udowodnioną, gdyż w przypadku każdej z nich zgon następuje w wyniku zapętlenia sznura wokół szyi (a ewentualnie też jednocześnie wokół nóg) i jego ściśnięcia bądź to celem spowodowania śmierci (co jest możliwe w świetle wersji opisanych w punktach 2 i 4a), bądź to w trakcie wleczenia ofiary po ziemi (co jest możliwe przy przyjęciu nie tylko wersji opisanej w punkcie 3, ale też w punkcie 4a).

Wątpliwości odnośnie do stanowiska Sądu nie usuwają dalsze rozważania zawarte w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, w których w zasadzie ograniczył się do wiernego i obszernego zrelacjonowania stanowiska powołanych w sprawie biegłych (str. 26-32 uzasadnienia), już jednak swe konkluzje sformułował dość ogólnikowo i niejednoznacznie. Przedstawiając mianowicie wyciągnięte z opinii biegłych wnioski, Sąd „uznał, iż przyczyną śmierci K. B. było uduszenie gwałtowne w następstwie zagardlenia w mechanizmie zadziergnięcia. Na taką właśnie przyczynę zgonu ostatecznie wskazali wszyscy medycy sądowi(...). Potwierdził to ostatecznie także biegły T. K., w opiniach uzupełniających wskazując, iż przyczyną śmierci był nieprzerwany ucisk na szyję pokrzywdzonego przez rękę obcą, który musiał trwać co najmniej kilkadziesiąt sekund. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie da się jednoznacznie ustalić, jak długo trwał ucisk na szyję pokrzywdzonego oraz czy doszło do związania nóg pokrzywdzonego z jego szyją, ale nie ulega wątpliwości, że to właśnie zaciśnięcie przez oskarżonego sznurka na

szy pokrzywdzonego było bezpośrednią przyczyną zgonu pokrzywdzonego. Jednocześnie wskazać należy, że brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że do śmierci K. B. doszło na skutek samopowieszenia. Takie stanowisko początkowo prezentował biegły C. K., ale oparł się w tym zakresie wyłącznie na przeprowadzonej przez siebie sekcji zwłok, a zwłaszcza stwierdzonym przebiegu bruzdy, a po zapoznaniu z pozostałym materiałem dowodowym i skonfrontowany z biegłymi z zakresu medycyny sądowej, sam się z tego stanowiska wycofał” (str. 32 uzasadnienia).

Analizując powyższy wywód, ponownie wypada stwierdzić, iż Sąd jednoznacznie odrzucił wersje opisane wyżej w punktach 1, 4b i 4c, aczkolwiek swe stanowisko w tym zakresie prawidłowo uzasadnił jedynie odnośnie do pierwszej z nich. Nie wiadomo natomiast, dlaczego odrzucił wersje opisane w punktach 4b i 4c, a więc w tym zatem zakresie stanowisko Sądu rysuje się jako arbitralne, nie zaś jako efekt rzetelnej oceny zebranego materiału dowodowego. Co więcej, nadal nie wiadomo, którą z pozostałych wersji przyjął Sąd - wersję 2, 3 czy 4a, aczkolwiek cały przytoczony wywód przekonuje, iż kwestia ta, w ocenie Sądu, nie ma dla rozstrzygnięcia sprawy istotnego znaczenia.

Sąd Okręgowy skupił się bowiem na stwierdzeniu biegłego T. K., iż szyja pokrzywdzonego musiała być zaciśnięta przez co najmniej kilkadziesiąt sekund” (k. 2369). W efekcie uznał, iż tak stosunkowo długi czas ucisku przesądza kwestię działania sprawcy z zamiarem bezpośrednim, niezależnie od sposobu skrępowania ofiary czy faktu wleczenia jej po ziemi. Taki sposób rozumowania jest jednak zbyt uproszczony i nietrafny z tego względu, że przytoczone stwierdzenie biegłego, którego nie sposób kwestionować, wcale nie przesądza ustalenia, iż mechanizm zgonu sprowadzał się do celowego uciskania szyi przez sprawcę z bezpośrednim zamiarem spowodowania zgonu ofiary. Taki długotrwały ucisk jest bowiem możliwy nie tylko wtedy, gdy sprawca chce spowodować śmierć ofiary, ale też wówczas, gdy sprawca, nie chcąc wywołania takiego skutku, wlecze po ziemi skrępowaną ofiarę albo krępując jednocześnie jej szyję i nogi, sprawia, że ofiara szarpie się, powodując nacisk sznura na szyję (wersje opisane w punktach 3 i 4c).

Nie można zatem podzielić stanowiska Sądu a quo, opartego na błędnej ocenie opinii biegłego T. K., że czas ucisku na szyję determinuje przyjęcie zamiaru bezpośredniego zabójstwa. To wskazanie biegłego pozwala jedynie na odrzucenie wersji przyjętej przez Sąd Okręgowy poprzednio rozpoznający niniejszą sprawę. Nie falsyfikuje jednakże pozostałych wersji zdarzenia opisanych w punktach 3 oraz 4b i 4c. Swoje stanowisko Sąd Okręgowy oparł zatem na błędnej ocenie zebranych w sprawie dowodów w postaci opinii sądowo-lekarskich, nie uwzględniając wszystkich sformułowanych w nich wniosków. Dlatego jako w pełni zasadne należało ocenić zarzuty naruszenia art. 7 k.p.k., w tym zwłaszcza podniesiony w punkcie 2 petitum apelacji zarzut błędnej oceny treści wniosków zawartych w opinii biegłego T. K. w odniesieniu do całokształtu okoliczności sprawy, poprzez uznanie, że nieprzerwany ucisk na szyję pokrzywdzonego trwający kilkadziesiąt sekund dowodzi istnienia zamiaru bezpośredniego w działaniu oskarżonego. Zauważyć przy tym należy, iż ten ostatni zarzut został wadliwie sformułowany, dotyczy bowiem błędnej oceny dowodu, a więc naruszenia art. 7 k.p.k., nie zaś błędu w ustaleniach faktycznych, gdyż ten jest konsekwencją naruszenia wskazanego przepisu postępowania.

Swoje ustalenia Sąd I instancji oparł na niepełnej analizie materiału dowodowego, który potraktował wybiórczo, w efekcie rozważania odnośnie do mechanizmu zgonu pokrzywdzonego są nieprecyzyjne, w części arbitralne, jak też pobieżne, jeśli tylko porównać kilkudzaniowe rozważania Sądu z obszerną i szczegółową - abstrahując od jej trafności, której Sąd Apelacyjny nie przesądza - analizą przeprowadzoną przez obrońcę oskarżonego (str. 5-10 uzasadnienia apelacji). Stanowisko Sądu jest również częściowo wewnętrznie sprzeczne, gdyż z jednej strony w przytoczonych rozważaniach przyjął, iż nie można wykluczyć, iż doszło do związania nóg pokrzywdzonego z jego szyją, by w innym miejscu, relacjonując stanowisko biegłych odnośnie do tej wersji, ich spostrzeżenie, iż wówczas sprawca musiałby po zaciągnięciu pętli na szyi, przelożyć ją na twarz ofiary oraz koniec sznurka przewiesić przez gałąź drzewa, opatrzyć uwagę, że takie działanie „zupełnie nie miałoby sensu” (str. 30 uzasadnienia), bez przytoczenia jakichkolwiek argumentów i przy jednoczesnym własnym ustaleniu, że oskarżony, po zaciągnięciu pętli i uduszeniu pokrzywdzonego, przewiesił koniec sznurka przez gałąź drzewa (str. 8 uzasadnienia).

Podkreślić trzeba, iż ustalenie szczegółowego mechanizmu zgonu jest w niniejszej sprawie o tyle trudne, iż nie sposób oprzeć się w tym zakresie na dowodach osobowych, a to wobec braku naocznych świadków oraz mankamentów wyjaśnień oskarżonego w części przedstawiającej przebieg ostatniej fazy zdarzenia. W tej sytuacji szczególnego

znaczenia nabiera interpretacja obrażeń stwierdzonych na ciele ofiary (zwłaszcza na szyi), wymagająca wiedzy specjalnej. Kluczowe dla rozstrzygnięcia sprawy są zatem opinie biegłych lekarzy sądowych (w sprawie wypowiedzieli się trzej kolejno wyznaczani biegli lekarze - C. K. M. K. i T. K., wydając szereg opinii tak pisemnych, jak i ustnych) i ich rzetelna ocena dokonana w kontekście pozostałego materiału dowodowego. Tymczasem dokonana przez Sąd Okręgowy ocena jest nie tylko pobieżna i w części nietrafna, ale też przedwczesna, jako że w opiniach tych występują niedostrzeżone przez Sąd i nieusunięte sprzeczności oraz niejasności (o czym w dalszej części uzasadnienia). Z tego względu nie było możliwe wydanie przez Sąd Apelacyjny orzeczenia reformatoryjnego (sąd odwoławczy nie mógł przeprowadzić uzupełniającego postępowania dowodowego, gdyż dotyczyłoby istoty sprawy - art. 437 § 2 k.p.k. i art. 452 § 1 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lipca 2015 r.). W konsekwencji zaskarżony wyrok został uchylony, a sprawę przekazano Sądowi I instancji do rozpoznania.

W postępowaniu ponownym Sąd Okręgowy podejmie wszystkie niezbędne czynności zmierzające do ustalenia mechanizmu zgonu pokrzywdzonego, w szczególności usuwając wskazane niżej mankamenty sporządzonych dotychczas opinii sądowo-lekarskich oraz dokonując ich dogłębnej analizy z uwzględnieniem pozostałego materiału dowodowego, w tym zeznań świadków opisujących zachowanie oskarżonego już po popełnieniu czynu.

Mając na uwadze złożoność przedstawionego problemu, warto poczynić kilka uwag przydatnych dla dalszego postępowania, mając jednocześnie na uwadze, iż sąd odwoławczy nie ma prawa ograniczać zasady swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.) przez sąd pierwszej instancji, w szczególności poprzez wskazania co do oceny dowodów (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2009 r., II KK 224/08, Biul. PK 2009/3/46, LEX nr 492190; D. Świecki, w: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, red. D. Świecki, WK 2015).

Przede wszystkim ocena opinii biegłych niewątpliwie prowadzi do trafnie sformułowanego przez Sąd I instancji w zaskarżonym wyroku wniosku, iż przyczyną zgonu K. B. było uduszenie gwałtowne w następstwie zagardlenia w mechanizmie zadzierzgnięcia. Przeciwna, zaprezentowana przez biegłego C. K. wersja uduszenia gwałtownego wskutek działania pętli wisielczej, została poddana przekonującej krytyce przez pozostałych dwóch opiniujących w sprawie biegłych i pod jej wpływem także biegły C. K. wycofał się z poprzednich twierdzeń, wersję powieszenia się (samobójczego, wypadkowego) przez ofiarę uznając za niemożliwą.

Także wersja typowego zadzierzgnięcia poprzez zaciśnięcie przez sprawcę sznura okrążającego szyję ofiary nie może ostać się w realiach niniejszej sprawy. Przeciwno niej przemawia widoczna na karku ofiary przerwa w bruzdzie stanowiącej ślad sznurka. Również w tym zakresie stanowisko biegłych lekarzy sądowych jest zgodne.

Podobnie za sprzeczną z materiałem dowodowym uznać należy wersję związania sznurkiem nóg i szyi ofiary oraz ściśnięcie sznurka w wyniku zamocowania go w bagażniku samochodu w czasie przewożenia pokrzywdzonego do lasu. Na miejscu znalezienia zwłok zabezpieczono bowiem papieros ze śladem DNA pokrzywdzonego (k. 994-1002), co wyklucza tezę, że jego śmierć nastąpiła w samochodzie.

Wobec zatem odrzucenia wersji opisanych w punktach 1, 2 i 4b, dalsza uwaga powinna skupić się na wersjach opisanych w punktach 3, 4a i 4c. Dotychczas zebrany materiał dowodowy nie pozwala jednakże na dokonanie w tym zakresie stosownych ocen, wbrew stanowisku skarżącego, dowodzącego w apelacji, iż to wersję z punktu 4c uznać należy za udowodnioną. Rzecz mianowicie w tym, że opinie biegłych nie są w tym zakresie jasne, a występujące w nich sprzeczności nie zostały wyjaśnione.

Przypomnieć w tym miejscu należy, iż biegły M. K. podał, że stwierdzony u pokrzywdzonego specyficzny przebieg bruzdy (brak jej na karku) jest możliwy przy przeciąganiu ciała osoby po podłożu przy niepełnym domknięciu tej bruzdy. Ciało ofiary musiało być ułożone najprawdopodobniej na powierzchni podłoża twarzą do ziemi (ale nie można też wykluczyć ułożenia ciała na grzbiecie), przy czym wygląd bruzdy jest bardziej zbliżony do skośnego, jak w niniejszym przypadku, gdy do zadzierzgnięcia pętli na szyi ofiary dochodzi podczas przesuwania pokrzywdzonego po podłożu, trzymając pętlę np. w ręce, która uległa silnemu i długotrwałemu zaciśnięciu na szyi pokrzywdzonego (k. 1590-1591, 1725-1726). Z kolei biegły T. K. zaprezentował wersję, iż sprawca skrępował sznurem szyję i nogi pokrzywdzonego, przy czym sznur mógł się zadzierzgnąć podczas samoczynnej szarpaniny, jak też mógł być ściągnięty

przez osobę trzecią (k. 1678-1682, 1685-1686, 1724, 2369). Biegły ten wprawdzie nie stwierdził na ciele ofiary śladów wleczenia po gruncie, lecz przyznał, iż mimo to ofiara mogła być wleczone (k. 1687-1688).

W trakcie przeprowadzonej konfrontacji biegli M. K. i T. K. zgodnie stwierdzili, iż wobec istniejących wątpliwości co do sposobu skrępowania kończyn dolnych (za równie uprawnioną uznali hipotezę, iż ślady w dolnej części kończyn związane są z uciskiem przez skarpetki, jak i tezę, że powstały od skrępowania sznurem - k. 1723-1724), bardziej prawdopodobna wydaje się wersja bezpośredniego działania pętli na szyję i zaciskania jej przez sprawcę, np. w trakcie przesuwania ciała po podłożu. Natomiast wersji o jednoczesnym skrępowaniu szyi i nóg nie można wykluczyć (k. 1725).

W świetle takiego stanowiska biegłych obie wskazane przez nich wersje uznać należało za możliwe. Tymczasem w ostatniej opinii ustnej z dnia 18 września 2017 r. biegły T. K. stwierdził, iż „gdyby sznurek był zawiązany tylko za szyję i w takiej pozycji ciągnięty, to na pewno ślady na szyi byłyby inne” (k. 2414). Trudno to stwierdzenie interpretować inaczej, jak wycofanie się przez tego biegłego z wcześniejszych, przytoczonych wyżej twierdzeń z konfrontacji. W konsekwencji opinia biegłego T. K. rysuje się jako niekonsekwentna i wewnętrznie sprzeczna – najpierw bowiem w oparciu o te same przesłanki pomimo uprzednich zastrzeżeń (k. 1687) uznał wersję biegłego M. K. nie tylko za możliwą, ale wręcz za bardziej od własnej prawdopodobną, by następnie ją zdeprecjonować jako sprzeczną ze stwierdzonymi na szyi obrażeniami. Powyższa niespójność opinii nie została dostrzeżona przez Sąd, ale także przez obrońcę oskarżonego, który właśnie na stwierdzeniu biegłego T. K., iż w wypadku wleczenia ofiary po ziemi układ bruzd byłby inny, oparł swój wywód zmierzający do wykazania wersji opisanej w punkcie 4c za udowodnioną.

W związku z wersją opisaną w punkcie 4 należy mieć na uwadze, że zakłada ona, iż pokrzywdzony miał wolne ręce, a w konsekwencji możliwość przeciwdziałania zaciskaniu się pętli na szyi (zresztą tak samo rzecz przedstawia się w wersji opisanej w punkcie 3). Wprawdzie trzeba mieć w polu widzenia stanowisko biegłych M. K. i T. K., którzy zgodnie uznali, iż fakt, że ręce ofiary nie były skrępowane, nie przeczy mechanizmowi zgonu podanemu przez biegłego T. K. (k. 1725, k. 1687), lecz swego stanowiska nie poparli żadną argumentacją (przy czym właśnie nieskrępowaniem rąk Sąd I instancji rozpoznający uprzednio sprawę uzasadnił uznanie tej wersji za nieprawdopodobną). W związku z tą wersją narzuca się też pytanie, czy pokrzywdzony mógł sam, szarpiąc się, spowodować długi, kilkudziesięciosekundowy ucisk własnej szyi. Można sądzić, iż biegli uznali to za możliwe, lecz również w tym zakresie nie sposób dopatrzyć się żadnej argumentacji.

Powyższe sprzeczności i niejasności w opiniach winny zostać wyjaśnione w sposób wskazany w art. 201 k.p.k. W pozostałym zakresie Sąd będzie uprawniony do skorzystania z uprawnienia wynikającego z art. 442 § 2 k.p.k. Mając natomiast na uwadze długotrwałość dotychczasowego postępowania, podejmie starania, aby wszystkie istotne okoliczności sprawy zostały ostatecznie wyjaśnione, a kolejne orzeczenie oparte zostało na dogłębnej analizie całego zebranego w sprawie materiału dowodowego. Naprowadzone wyżej rozważania nie determinują przyszłego rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego (nie można również wykluczyć, iż przeprowadzone czynności pozwolą na przyjęcie innej od wyżej przedstawionych wersji zdarzenia), podobnie jak stanowisko w kwestii postaci zamiaru, wyrażone w uzasadnieniu uprzedniego wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 stycznia 2015 r. (k. 1956).

Zaznaczyć zarazem należy, iż podstawą uchylecia wyroku nie były zarzuty obrońcy oskarżonego zmierzające w efekcie do przyjęcia, że oskarżony działał w stanie wzburzenia usprawiedliwionym okolicznościami. Nie sposób zgodzić się z wywodem skarżącego, iż opinie biegłych (psychiatrów, psychologa, neurologa) nie uwzględniają istotnych okoliczności, a to zwłaszcza stwierdzonego u oskarżonego nadeśnięcia tętniczego i zmian organicznych w obrębie pnia mózgu, czy też możliwego agresywnego lub prowokacyjnego zachowania pokrzywdzonego w drugiej fazie zdarzenia.

Trzeba bowiem zauważyć, iż biegli psychiatrzy I. D. i B. K. zapoznały się z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w tym też z całą historią choroby oskarżonego (k. 2174-2175). Biegła neurolog M. R. wprawdzie podała w wątpliwość odczyt badania MR, lecz zarazem zaznaczyła, że nawet gdyby przyjąć, iż wynik tego badania jest prawidłowy, to stwierdzone nim schorzenie nie przekładałoby się na stan psychiczny i emocjonalny oskarżonego. Stwierdziła również, iż przeciętne nadeśnięcie tętnicze nie ma wpływu na funkcje poznawcze, natomiast znaczące jest nadeśnięcie tętnicze z powikłaniami wielonarządowymi, powodujące zmiany na dnie oczu, zmiany w tętnicach

nerkowych, wieńcowych i wielogniskowe uszkodzenia mózgu, które świadczą o powikłaniach nadciśnienia i dopiero to nadciśnienie może wpływać na stan psychiczny i emocjonalny pacjenta, gdy tymczasem z dokumentacji załączonej do akt nic takiego nie wynika (k. 2195, 2200-2202). Również biegły psycholog S. K. stwierdził, iż nadciśnienie tętnicze pozostaje bez znaczenia dla formułowanych przez niego wniosków. Wskazał także, iż nawet gdyby przyjąć, że w drugiej fazie zdarzenia zachowanie pokrzywdzonego było takie, jak je opisuje obrońca, brak byłoby podstaw do przyjęcia afektu (k. 2207, 2411). Stanowisko to podzielili biegli psychiatrzy (k. 2208-2209, 2412).

Szersze ustosunkowanie się do powyższych opinii byłoby bezprzedmiotowe, gdyż dowody te będą podlegać swobodnej ocenie przez Sąd I instancji, a jak wyżej zaznaczono, sąd odwoławczy nie może takiej oceny narzucać. Zgodzić się wszakże należy z obrońcą o tyle, że biegły psycholog w swojej ostatniej opinii pisemnej uwzględnił zeznania świadka K. G. (k. 2375-2376), co było niedopuszczalne z tego względu, że świadek na późniejszym etapie postępowania skorzystał z prawa do odmowy złożenia zeznań (k. 1267). Wprawdzie można zasadnie sądzić, iż uchybienie to pozostaje bez wpływu na treść jego opinii, jednakże winno zostać usunięte w postępowaniu ponownym.

Ustosunkowanie się do pozostałych zarzutów obrońcy oskarżonego, jak też do zarzutów prokuratora i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej uznać należy za przedwczesne i bezprzedmiotowe dla dalszego toku postępowania w rozumieniu art. 436 k.p.k.

SSO (del.) Andrzej Ziębiński SSA Beata Basiura SSA Aleksander Sikora